

57 w 2019 (194)

APZ i ZPM

Data publikacji: 03.09.2019 / Autor: Jakub Borkowski

Zaplanowałeś nabór do gromady i zaraz będziesz go przeprowadzał. Ale co dalej? Przecież jak weźmiesz te zielone dzieciaki na zbiórkę zuchową, to totalnie się nie odnajdą – jakieś Prawo Zucha, jakieś znaczki, jakieś nieznanne im historie gromady, obrzędy z kosmosu. Musisz zapewnić im płynne przejście ze świata zewnętrznego do świata zuchowego. Tylko, że nie może to być nudna nauka „zuchowania”, musisz ich zachęcić do działania, a nie zanudzić nauką Prawa Zucha na pamięć. W tym artykule przeczytasz o pierwszych zbiórkach po naborze.

Atrakcyjna pierwsza zbiórka

Prawdopodobnie jedyna w roku zbiórka zuchowa, która nie jest zuchowa. Jest to zbiórka całkowicie obrzędowa, na której oczywiście obecne zuchy i kadra jest umundurowana i wie co jest pięć, ale stężenie zielonych ponaborowych chłopaków jest tak duże, że nie sposób zrobić normalnej zbiórki. Oni przyszli tutaj po jedno – zabawę! I ty dasz im tyle zabawy, że tygodniami będą opowiadać kolegom o tym dniu.

Jeśli czytałeś poprzedni artykuł ([ten o naborze](#)), to wiesz, że dobrym patentem jest rozdanie chłopakom gadżetów, które nie pozwolą im zapomnieć o planowanej przygodzie (pióro z pióropusza, fragment kolczugi). Na Atrakcyjnej pierwszej zbiórce (APZ) musisz ten gadżet wykorzystać. Może odnajdziecie pióropusz, do którego będzie można doczepić ponaborowe pióra? A może znajdziecie mapę z brakującym fragmentem (a dziwnym trafem każdy z chłopaków dostał powielony tenże fragment)? Zrób to zgodnie z fabułą gromady i w taki sposób, by chłopcy, którzy zapomnieli wziąć gadżetu ze sobą również mogli się dobrze bawić.

Jesteś po kursie metodycznym, więc znasz zasady dobrej zbiórki. Teraz zapomnij wszystko co wiesz i przypomnij sobie o tym dopiero przy planowaniu Zbiórek pierwszego miesiąca. Już wspominałem, że APZ nie jest zbiórką zuchową – żądzą nią inne prawa. Przede wszystkim musi być dynamiczna, ale tak naprawdę dynamiczna – bez przemienności form! Odpoczywamy tylko wtedy kiedy trzeba (żeby chłopaki nam nie padli z przemęczenia), utrzymujemy cały czas szybkie tempo. Nie ma też stałych elementów zbiórki – nie rozpoczynamy jej obrzędowo, nie musi być na niej gawędy (możesz ją zrobić, ale będzie trudno), a na pewno nie powinno być kręgu rady – ma być dynamicznie!

Dla nowych wszystko będzie nowe, więc staraj się utrzymać klimat tajemniczości. Co to za miecz? Nie możemy ci teraz tego zdradzić. Co oznacza ten znaczek? To tajemnica. Co symbolizuje godło gromady? Będziemy mogli ci powiedzieć dopiero, gdy osiągniesz kolejny stopień wtajemniczenia. Nakręcaj ich.

Nie zapominaj, że zbiórka ma być dynamiczna!

APZ musi mieć fabułę, która wciągnie dzieciaki – jeśli powiedzialesz im na naborze, że szukacie skarbu, to nie mogą go znaleźć na APZ. Urwij zbiórkę tak, żeby przez tydzień zastanawiali się nad tym, co będzie dalej. Niech rozmawiają o tym w szkole, niech nie mogą się doczekać zakończenia. Niech na APZ znajdą trop, fragment mapy, na koniec kolejnej zbiórki małą część skarbu – ale cały skarb znajdą dopiero na ostatniej ze Zbiórek pierwszego miesiąca (albo i później – ty kreujesz fabularną rzeczywistość). Fabuła musi ich oczywiście zainteresować – więc nie baw się z nimi w pszczoły w ulu czy księżniczki. Ale to pewnie już wiesz.

Pamiętaj też o bezpieczeństwie – dzieciaki z naboru nie są tak karne jak zuchy, nie będą się ustawiać na zawołanie, mogą robić różne głupoty. Zadbaj o to, by miejsce APZ było wyjątkowo bezpieczne.

Nastaw się też na milion pytań od rodziców po zbiórce – weź ze sobą ulotki naborowe, tam masz informację o gromadzie. Przygotuj też wcześniej stronę internetową (napisz o kadrze, o ZHR, o harcerstwie, o zuchach, o zbiórkach) i mów rodzicom, że tam znajdą szczegółowe informacje.

A po APZ czas na ZPM, czyli...

Zbiórki pierwszego miesiąca

ZPM to prawie normalny cykl zabawowy. Od zwykłego cyklu różni się tym, że występuje pod różnymi postaciami na początku każdego roku szkolnego i zawsze opiera się o obrzędowość gromady oraz Prawo Zucha. Jest wprowadzeniem ponaborowców w świat zuchowania i fabułę gromady oraz odświeżeniem tych tematów u obecnych zuchów.

ZPM powinien trwać 6-7 zbiórek i na każdej z nich powinien być omówiony jeden punkt Prawa Zucha. Liczba 7 wynika stąd, że pierwszy punkt można podzielić na dwa – Zuch kocha Boga oraz Zuch kocha Polskę. Rób jak ci wygodniej. Na zbiórkach pierwszego miesiąca obowiązują normalne zasady, to znaczy występują wszystkie stałe elementy i przestrzegamy zasad dobrej zbiórki. Każdy element oczywiście powinien być omówiony, bo jak powiesz nowym zuchom, że „zasiadamy w kręgu rady”, to możesz być pewien, że nie rozumieją o co chodzi. Ale kiedy powiesz im, iż macie taki podróżniczy zwyczaj, że po każdym dniu spędzonym w dżungli

zasiadacie przy ogniu i omawiacie swoje przygody, a jest to poprzedzone okrzykiem „Podróżnicy na obrady – zasiadamy w kręgu rady!”, to wszystko będzie jasne.

Oprócz wprowadzania po jednym punkcie Prawa Zucha, pamiętaj o wprowadzaniu elementów obrzędowości – nowe zuchy muszą wiedzieć jakie są okrzyki, zawołania, co do czego służy i co symbolizuje. Ale nie mogą się tego dowiedzieć poprzez odczytanie listy na zbiórce – musi być to w pełni fabularyzowane. Kiedy prowadziłem gromadę, to moim ulubionym sposobem wprowadzenia obrzędowych elementów była ich wcześniejsza kradzież przez Złego. Oczywiście nie można tego robić co roku, bo wyjdzie na to, że wódz nie potrafi upilnować ekwipunku. Zuchy dowiadywały się, że przedmioty zostały skradzione i rozpoczynaliśmy ich poszukiwania. Starsze zuchy wiedziały, czego szukają, pamiętały jak wygląda miecz czy zbroja, więc mogły opowiedzieć o nim nowym zuchom – w ten sposób to starsze zuchy częściowo wprowadzały młodsze w obrzędowość gromady, dzięki czemu wszystko odbywało się w sposób naturalny.

W ten sposób przeprowadź 6-7 zbiórek, a następnie zakończ cykl tak jak każdy – czymś, co zapadnie zuchom w pamięć i będzie połączone klamrą tematyczną z kolejnym cyklem. Jest to też dobry moment na przyznanie chust – skoro nowe zuchy sprawdziły się jako członkowie gromady, to chusty się im należą.

fot. w tle – 8 Szczecińska GZ-ów

Jakub Borkowski

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu i we władzach naczelnych. Specjalizuje się w zuchologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.